



■ Postulowane zmiany w badaniach regionalnych Ziem Zachodnich i Północnych

Małgorzata Dąbrowska

8 lutego 2018 r. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wielkopolskim zorganizowała „Spotkanie autorów Publikacji Regionalnych”, które rozpoczęło się dyskusją nad przyszłością badań i wydawnictw regionalnych. Do udziału w niej zostali zaproszeni profesorowie z Uniwersytetów w Szczecinie, Poznaniu i Zielonej Górze. Dyskusja była prowadzona wokół trzech głównych zagadnień: zmian wprowadzanych na uczelniach na podstawie Konstytucji dla Nauki, relacji między akademikami a regionalistami „amatorami” oraz roli regionalizmów w epoce odradzających się nacjonalizmów. W trakcie debaty zanegowano tezę o trwającej epoce odradzających się nacjonalizmów oraz o związku między regionalizmem a nacjonalizmem.

Badania regionalne na uczelniach w świetle zmian ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym

Pierwszym zagadnieniem w podjętej dyskusji był wpływ wprowadzanej właśnie na uczelniach reformy szkolnictwa wyższego na badania regionalne. Zdania dyskutantów w tej kwestii były podzielone. Z jednej strony wskazywano, że do tej pory finansowanie badań regionalnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, gdzie historia zajmuje się dziejami Nowej Marchii czy Brandenburgii, nie było częste i to zapewne się po reformie nie zmieni. Natomiast zdecydowane zmiany mogą przynieść stawiane pracownikom naukowym wymagania dotyczące publikacji naukowych i umiędzynarodowienia badań, które wymuszają podejmowanie tematów bardziej ogólnych, uniwersalnych. Z drugiej strony wskazywano, że reforma ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym nie wpłynie na badania regionalne, ponieważ nie tylko

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 7(381)/2019
04.03.19

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

naukowcy zajmują się tego typu działalnością. Jednocześnie zwrócono uwagę, że prowadzenie badań będzie możliwe, a jedynie miejsce publikowania wyników badań ulegnie zmianie. Wskazywano, że nie może to być powodem zaprzestania prowadzenia badań regionalnych na uczelniach. Ciekawe rozwiązanie w postaci wprowadzenia badań regionalnych do programu kształcenia na kierunku historii planuje Uniwersytet Zielonogórski. Studenci mają zajmować się historią regionu równoległe z historią Polski i historią powszechną w kolejnych epokach.

Ważną kwestią, jaka pojawiła się w debacie, była rola uczelni w regionie. Zwrócono uwagę, że wszyscy przybyli profesorowie reprezentują uniwersytety regionalne, które zostały powołane w tym celu, by w tych regionach skupiać i kształcić elitę intelektualną. Chociażby dlatego powinny się one zajmować badaniami nad regionem, którego elity będą kształcić. W tym kontekście interesujące było zwrócenie uwagi organizatorom, że na debatę odbywającą się w Gorzowie nie zaproszono nikogo z niedawno powołanej Akademii im. Jakuba z Paradyża.

Akademickie i pozaakademickie badania regionalne

W trakcie dyskusji o reformie szkolnictwa wyższego poruszono problem badań prowadzonych przez nieakademickich badaczy. W pewnych dziedzinach brak akademików mógłby zostać niezauważony, ponieważ większość badań już prowadzą tam „amatorzy”, którzy korzystają z archiwów i rzetelnych kwerend. Szeroko zakrojone badania regionalne są prowadzone nie tylko przez ośrodki akademickie, ale także instytucje takie, jak muzea czy archiwa. Wskazywano, że dalsza instytucjonalizacja badań nie jest już potrzebna, bo siłą regionalistyki jest właśnie różnorodność. Należałoby otworzyć łamy regionalnych publikacji dla „amatorów”, aby stworzyć forum wymiany dla badaczy regionalnych. Jako przykład takiego forum dla badań regionalnych przywołano Brandenburską Komisję Historyczną (*Brandenburgischen Historischen Kommission*), która skupia badaczy zajmujących się historią regionalną i działa na rzecz jej promowania. Warto dodać, że komisja funkcjonuje przy Instytucie Historii Uniwersytetu w Poczdamie, ale skupia w swoich szeregach także osoby niezwiązane z pracą akademicką.

Po zakończeniu debaty przystąpiono do zaplanowanej prezentacji publikacji regionalnych, na którą przybyli wydawcy i autorzy z regionu. Prowadzący rozpoczął ją stwierdzeniem, że akademicy bardzo chętnie mówią o regionalistach, ale nie są zainteresowani tym, co mają oni do powiedzenia. Mimo wezwania do współpracy, płynącego od wielu lat z obu stron, zarówno naukowców ze środowisk akademickich, jak i regionalistów „amatorów”, pewne napięcia między tymi grupami wciąż są widoczne.

Badania regionalne na Ziemiach Zachodnich i Północnych

Jak słusznie zwrócono uwagę, regionalizm na terenach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej ma inny charakter niż badania regionalne na ziemiach dawnych, gdzie historia regionalna to historia Polski. Jednak stwierdzenie, że badania nad tere-

nami zachodnimi są niedofinansowane, ponieważ nie są polskie, wydaje się zbyt daleko posunięte.

W trakcie dyskusji wskazywano, że po trzydziestu latach od przełomu, badania regionalne na Ziemiach Zachodnich przeszły pewną ewolucję i badacze wypracowali model badań regionalnych właściwy dla tych terenów. Lata 90. zostały scharakteryzowane jako okres „zachłyśnięcia” się niemiecką przeszłością, która przed 1989 r. nie mogła być należycie zbadana. Obecnie temat niemieckiej przeszłości wydaje się wyeksploatowany i można zauważyć zmianę w badaniach regionalnych. Zmiana ta na razie pozostaje niezdefiniowana, ale trzeba dostrzec większe zainteresowanie historią najnowszą, problemem stosunku do niemieckiego dziedzictwa i polityką historyczną.

Takie stwierdzenie wywołało pewien sprzeciw wśród publiczności, prowokując głosy, że nauka lubuska zbyt dużo uwagi poświęca przeszłości niemieckiej, a zbyt mało działaniom na rzecz kresowej przeszłości obecnych mieszkańców.

Wnioski

Stanowiska naukowców co do zmian wprowadzanych na uczelniach na mocy Konstytucji dla Nauki nie są jednorodne. Część z nich zwracała uwagę, że zmiany mogą wpłynąć negatywnie na badania regionalne, większość dyskutujących nie widziała takiego zagrożenia.

Badania regionalne są i dalej powinny być prowadzone nie tylko na uczelniach, ale także poza nimi. Zachowanie różnorodności, przy jednoczesnym dialogu zaangażowanych badaczy, pozwala na bardziej kompleksowe badania i pogłębioną dyskusję. Niesnaski między akademickimi i pozaakademickimi regionalistami wciąż są widoczne, a brak chęci do dyskusji nie wpływa korzystnie na stan badań.

Regionalizm na Ziemiach Zachodnich i Północnych posiada własną specyfikę, która przejawia się zarówno w wyborze przedmiotu badań, jak i w sposobie jego rozpoznania. Ze względu na zmiany granic państw badanie przeszłości na tych terenach zawsze będzie wymagało innego modelu badań, periodyzacji i komparatystycznego ujęcia.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Małgorzata Dąbrowska - absolwentka Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się badaniem Ziemi Lubuskiej, historią historiografii i pograniczem polsko-niemieckim. Od grudnia 2018 r. jest stypendystką Instytutu Zachodniego.